

**Protokół nr 15/2016**  
**z dnia 19 grudnia 2016 roku**  
**z posiedzenia Komisji Oświaty**  
**Rady Dzielnicy Ursus m.st. Warszawy**

**Obrady prowadziła – Przewodnicząca Komisji Oświaty p. Wanda Kopcińska.**

Lista obecności stanowi załącznik nr 1 do protokołu.

**Przewodnicząca Komisji Oświaty p. Wanda Kopcińska** – powitała wszystkich obecnych i poinformowała, że to jest w pewnym sensie ciąg dalszy posiedzenia Komisji Oświaty, które było w dniu 15 grudnia. Pracujemy zgodnie z porządkiem obrad Komisji, dostarczonym radnym:

1. Przyjęcie porządku obrad.
2. Informacja Zarządu na temat dalszych rozwiązań w sprawie odrzuconego projektu uchwały Rady Dzielnicy Ursus w sprawie zamiaru przekształcenia Gimnazjum nr 132 z Oddziałami Integracyjnymi w Warszawie polegającego na zmianie siedziby szkoły z ul. Dzieci Warszawy 42 na ul. Konińską 2.
3. Dyskusja i wolne wnioski.

**Ad. Punkt 2**

**Przewodnicząca Komisji Oświaty p. Wanda Kopcińska** – powitała licznie przybyłych nauczycieli, rodziców i dyrektorów szkół. Przedstawiając stan prac Komisji Oświaty przypomniała, że na ostatniej sesji Rady Dzielnicy, która odbyła się na ul. Konińskiej, został odrzucony projekt uchwały w sprawie zamiaru przeniesienia Gimnazjum 132 do budynku filii Szkoły Podstawowej przy ulicy Konińskiej i tym samym procedowanie należało rozpocząć od nowa. Demokracja ma swoje prawa, zostało przegłosowane. W związku z tym Zarząd Dzielnicy i Wydział Oświaty, na posiedzenie Komisji 15 grudnia przygotował te same propozycje, zgodne z wcześniejszymi konsultacjami, a w zakresie Gimnazjum 132 była przedstawiona propozycja przyłączenia do liceum. Ale p.p. radni z Platformy Obywatelskiej zgłosili wniosek, został przyjęty, w brzmieniu:

„Komisja Oświaty na wniosek p.p. radnych Platformy Obywatelskiej występuje do Zarządu z propozycją rozważenia możliwości przeprowadzenia procesu wygaszania gimnazjów poprzez:

- włączenie Gimnazjum nr 131 do Szkoły Podstawowej nr 14,
  - włączenie Gimnazjum nr 133 do Szkoły Podstawowej nr 11,
  - włączenie Gimnazjum nr 132 do Szkoły Podstawowej nr 4, ul. Walerego Sławka,
- z prowadzeniem nauczania jednocześnie w dwóch budynkach, w każdej z tych trzech szkół. Komisja wnioskuję, aby ta propozycja została rozważona w konsultacji z dyrektorami oraz kadrą nauczycielską tych szkół.” Tak się zakończyła ostatnia Komisja Oświaty. W związku

z tym, Zarząd i Wydział zostali zobowiązani do rozważenia takich możliwości i na dzisiejszej Komisji ma nas o tym poinformować.

**Z-ca Burmistrza p. Wiesław Krzemień** – poinformował, że w ostatni czwartek na posiedzeniu Rady Warszawy została podjęta uchwała w sprawie zamiaru odłączenia filii SP nr 4 na ul. Konińskiej od macierzystej szkoły przy ul. Walerego Sławka. Natomiast 19 stycznia odbędzie się kolejne posiedzenie Rady Warszawy, na które będziemy musieli przygotować projekt uchwały w sprawie odłączenia tej szkoły. Tak stanowi prawo oświatowe, w takiej kolejności podejmuje się te uchwały.

Odnosnie propozycji z wniosku przypomniał, że zobowiązał się uzyskać wykładnię prawną i uzgodnienie z Biurem Edukacji, ponieważ dzielnica jest jednostką pomocniczą, a to Biuro wykonuje zadania w imieniu organu prowadzącego, którym jest prezydent miasta stołecznego Warszawy. Podkreślił, że jeśli chodzi o legislację, to uchwały, jakie podejmujemy, są tylko uchwałami opiniującymi, które wędrują do Rady Warszawy, która stanowi prawo miejscowe. Reforma jeszcze nie weszła, ustawa musi jeszcze przejść przez Senat i musi podpisać prezydent, ale na 99,9 procent ta ustawa będzie. Poinformował, że w Biurze Edukacji w dniu dzisiejszym przedstawił wniosek Koła Platformy Obywatelskiej.

**Radny p. Robert Faliszewski** – przypomniał, że ten wniosek jednogłośnie przyjęła cała komisja.

**Z-ca Burmistrza p. Wiesław Krzemień** – potwierdził, że wniosek został zatwierdzony jednogłośnie przez komisję. Dodał dla przypomnienia, że pomysł polega na tym, aby m.in. szkołą macierzystą „Jedenastki” była SP 11 przy ul. Keniga, natomiast Gimnazjum 133 byłoby drugim budynkiem tejże szkoły, zarządzanym przez dyrektora SP nr 11. Przedstawił uzyskaną przez Wydział Oświaty wykładnię prawną ZOP, która mówi, że: „w przypadku o którym mowa można rozważyć jedynie utworzenie szkoły filialnej pod innym adresem”. Czyli prawo dopuszcza włączenie gimnazjum do szkoły podstawowej tylko jako filii, szkoła nie może mieć dwóch adresów. Przedstawił stanowisko Biura Edukacji wobec włączenia gimnazjum do szkoły podstawowej, w dwóch budynkach. Biuro stwierdziło, że nie ma nic przeciwko temu. Państwo radni powoływali się na inne dzielnice. Po sprawdzeniu okazało się, że Mokotów na dziesięć szkół gimnazjów – sześć tą ścieżką wprowadza, a Wola na pięć gimnazjów – tak wprowadza dwa. Biuro Edukacji uważa, że są obawy przede wszystkim przed tworzeniem bardzo dużej szkoły, jeśli chodzi o uczniów. Szkołami kameralnymi, a takimi mogłyby być budynki gdzie są gimnazja, łatwiej zarządzać, łatwiej skupić się na programach, które by powodowały wzrost poziomu nauczania. Szkołami dużymi jest trudniej zarządzać, logistycznie. Ale to zależy od dyrektorów, nasi dyrektorzy wszyscy są skuteczni w zarządzaniu. Oczywiście ten pomysł ma też plusy, bo łatwiej dyrektorowi logistycznie umieścić oddziały dowolnie, można niektóre zostawić w drugim budynku i szybciej, mówiąc kolokwialnie, „wypełnić” ten budynek po gimnazjum. To jest zaleta.

Podkreślił, że jeśli ten wniosek wejdzie, radni tak zdecydują, to my jako Zarząd ten wniosek zrealizujemy, bo jesteśmy organem wykonawczym i co Rada uchwali, to my przyjmujemy i zrealizujemy.

**Radny p. Dariusz Pastor** – jako prezentujący ten projekt na komisji, zapewnił zebranych, że to jest propozycja pod dyskusję, nic nie może być zrealizowane bez dyskusji. Pracował nad tym trochę większy zespół, kierując się trzema zasadami. Pierwsza zasada, żeby żaden nauczyciel nie stracił pracy. W tym modelu nauczyciele gimnazjum przechodzą jeden do jednego do szkoły podstawowej. Druga, to jest kwestia dzieci. W gimnazjach zostaną klasy druga i trzecia. Burmistrz wcześniej powiedział, że do szkoły na ul. Drzymały wejdzie 10 klas „zerówek”, a nauczyciele z gimnazjum nie będą ich uczyli. To jest następna rzecz, która wydawała nam się dziwna. I trzecia rzecz, która nami kierowała. Wiemy na pewno, że takie szkoły już funkcjonują w Polsce, że jest dyrektor w jednym budynku, a wicedyrektor zarządza w drugim co powoduje, że zdecydowanie łatwiej będzie chociażby klasy siódme przesunąć do tego budynku, jak cały czas w są w jednej szkole. Być może mniej by było konfliktów i interwencji rodziców, dlatego kierowaliśmy się zasadą, że wtedy łatwiej będzie podejmować takie decyzje. Takie są założenia tego projektu. Pan burmistrz nie powiedział do końca, bo zrobiliśmy również prezentację. To jest okres przejściowy i liczymy, że na końcu tej drogi po 3 latach, w sposób płynny, jeżeli będziemy ewentualnie przekierunkowywać część klas, to powstaną tam podstawówki – w tym modelu, który prezentujemy, to jest trzy lata, a jeżeli byśmy chcieli budować od początku to jest 8 lat. Jeżeli nie zrobimy jednej struktury organizacyjnej, tylko będą funkcjonowały dwie struktury organizacyjne, to wiem jak to będzie, jakie konflikty personalne, mam duże doświadczenie. Nie ma gwarancji, że nauczyciele przedmiotowcy będą przechodzili i będą prowadzili zajęcia w szkole podstawowej, jeżeli nie zostaną pracownikami, bo nie wiem czy w sposób administracyjny można zmusić dyrektora by skorzystał i zatrudnił. A kiedy obecny dyrektor gimnazjum zostanie wicedyrektorem to ma wpływ na prowadzenie nauczania na wyższym poziomie. A dyrektor, po tym włączeniu, odpowiada również za organizację pracy nauczycieli i w ogóle nie ma obawy. Następna rzecz: to jest okres przejściowy i po 3 latach, jeżeli będzie dobrze zarządzane, jest możliwość wydzielenia zupełnie oddzielnych szkół.

Podkreślił, że tu się nikt nie upiera. Chodzi o to żeby zachować nauczanie, które teraz jest, żeby to kontynuować, żeby cała ta reforma bezboleśnie przeszła. Tylko jest pytanie, czy to jest możliwe, bezboleśnie, za zgodą rodziców, żeby zostały przeniesione klasy do budynku gimnazjum, można powiedzieć, czy tak będzie, twierdzę że nie.

**Dyrektor SP nr 11 p. Beata Olszewska** – podkreśliła, że skoro to już ma reforma nastąpić, to tej propozycji, w przypadku Niedźwiadka, bardzo by nie chciała. Bo przez te 3 lata generalnie będzie tracił nasz uczeń, i uczeń w jednej szkole i uczeń w drugiej szkole. Szkoła nam się robi na 1500–1600 uczniów, i to w pewnej odległości. Jeśli założyć że przesuwam te oddziały, to znaczy że oszukuję rodziców, bo na razie im mówię, że są w szkole nr 11, tylko do innego budynku muszą przejść. Przejdzie tam z nimi wychowawca, polonista,

matematyk. Ale de facto ich oszukuję, bo za 3 lata to będzie inna szkoła, to nie będzie już szkoła nr 11. Czyli po pierwsze, na samym starcie mówię im nieprawdę. Po drugie, cóż to za wychowawca, który jest przez godzinę w szkole, a potem wraca do macierzystej placówki, bo tam ma resztę zajęć. Cóż to za matematyk, który jest przez 2 godziny, a potem go nie można spotkać i się z nim umówić. Co to jest za praca nauczyciela z uczniem, który jest raz tu, raz tu, jest niedyspozycyjny. I to już nie chodzi o „zerówki” i o nauczycieli, że będą „latać” od szkoły do szkoły. Ale każda szkoła ma swój model i styl pracy i nie widzę powodu, abym miała jako dyrektor narzucać swoje zasady i styl postępowania dyrektorowi Gimnazjum 133. Nie bardzo sobie wyobrażam sytuację, że rodzic – z jakiegoś powodu niezadowolony, bo nie załatwił jakiejś sprawy w gimnazjum – przychodzi do mnie, abym to rozwiązała. To są sytuacje nierozwiązywalne, to jest 1500 uczniów i oni wszyscy będą biegać „od Annasza do Kajfasza”.

Było powiedziane, że dyrektorzy szkół podstawowych nie zatrudnią nauczycieli gimnazjów, że nie ma gwarancji, nie ma takiego prawa administracyjnego, które by dyrektora zmusiło. Istotnie, to jest tylko i wyłącznie kwestia zaufania. I już zaczęłyśmy się „dwójkami” w tej kwestii dogadywać i złożyłam solenną deklarację, że jeżeli tylko będę miała jakieś godziny dla nauczycieli przedmiotów z Gimnazjum 133, to jestem do dyspozycji. Nie uda się to w 100 procentach, bo matematyka nie kłamie: było 9 poziomów edukacyjnych, robi się 8. Jeśli mamy jeden poziom edukacyjny mniej, to jak byśmy się nie łączyli, to część nauczycieli tych godzin nie będzie miało. A nawet było 10 poziomów, bo były „zerówki”, a teraz minister twierdzi, że od 2018 roku nie ma „zerówek” w szkołach. Z 10 zrobi nam się 8 poziomów edukacyjnych. I nauczyciele klas 1-3 i nauczyciele przedmiotowcy będą musieli z tych szkół podstawowych odejść, co nie odbędzie się bezkosztowo, lub będą musieli przejść na niepełne zatrudnienie. Dyrektor Elżbieta Nowicka obiecała nie zatrudniać nauczycieli nauczania początkowego „z całego świata”, tylko wziąć ich ode mnie. W tej kwestii jesteśmy w stanie dogadać, w innych też, taką mam nadzieję. Co do przenoszenia dzieci, istotnie może być trudność. Proponuję zaufać dyrektor, która twierdzi, że przeprowadzi rekrutację, a ja pomogę, ile mogę. I może pójdźmy na te osobne placówki.

**Radny p. Kazimierz Markowski** – jako współautor tej propozycji zgodził się w 100 procentach z tym, co dyrektor Olszewska powiedziała, ale podkreślił, że tu nie mamy wyboru między czymś dobrym a złym, tylko między jednym złem a drugim złem.

**Dyrektor SP nr 11 p. Beata Olszewska** – przyznała, że ma tego świadomość.

**Radny p. Kazimierz Markowski** – podkreślił, że nie ma dobrego rozwiązania. I albo to jest propozycja którą przedstawiliśmy – kiedy wszystko się powoli „wypełnia”, są gwarancje pracy dla nauczycieli, te siódme klasy przechodzą i się gimnazjum wygasza. I jest druga propozycja, że do gimnazjum trafią dzieci sześciolatnie, jako „zerówki”. Czyli np. na ul. Drzymały będzie druga i trzecia klasa gimnazjum, po 5 oddziałów, i 10 oddziałów „zerówki”...

**Wydział Oświaty p. Zbigniew Konczewski** – i jeszcze 2 oddziały klasy pierwszej...

**Z-ca Burmistrza p. Wiesław Krzemień** – jeżeli nie zostaną w przedszkolach...

**Radny p. Kazimierz Markowski** – było powiedziane, że zerówki nie zostaną w przedszkolu

**Z-ca Burmistrza p. Wiesław Krzemień** – ale sześciolatki mogą w przedszkolach zostać.

**Radny p. Kazimierz Markowski** – zapytał, czy była przedstawiana propozycja co z „zerówkami”, bo na komisji powiedziano coś innego, że „zerówki” nie mają rejonów i można je włożyć do dowolnej szkoły na terenie dzielnicy...

**Z-ca Burmistrza p. Wiesław Krzemień** – to prawda, to było powiedziane...

**Radny p. Kazimierz Markowski** – i że na ul. Drzymały, po odejściu jednego poziomu gimnazjum, będzie bardzo dużo miejsca, gdzie te zerówki się zmieszczą...

**Z-ca Burmistrza p. Wiesław Krzemień** – to nie znaczy, że wszystkie...

**Radny p. Kazimierz Markowski** – kiedy pytałem co będzie z „zerówkami”, słyszałem ciągle odpowiedź, zobaczymy w kwietniu po naborze. Dzisiaj wiemy, że 22 oddziały „zerówek” będą po południowej stronie Ursusa. Ani słowa nie było o tym, że mogą zostać w przedszkolach. Nikt z radnych tego nie usłyszał.

**Z-ca Burmistrza p. Wiesław Krzemień** – odpowiedział, że przecież wynika to z ustawy. Wielokrotnie mówiliśmy, że może być problem przy przedszkolach, bo rodzice sześciolatków mogą podjąć decyzję o pozostawieniu dzieci, mają takie prawo. Pokazywaliśmy maksymalny wariant z demografii, kiedy dzieci nie zostają w przedszkolach i wszystkie idą do naszych szkół. Ale życie weryfikuje demografię i z roku na rok tak jest, że 25 do 30 procent dzieci w Ursusie znajduje miejsce poza Ursusem...

**Radny p. Kazimierz Markowski** – a więc w takim razie rozumiem, i tak zapiszemy to w protokole, że dzielnica w żaden sposób nie będzie ograniczała rodziców dzieci sześciolatków i każde dziecko, które zostanie, nie będzie namawiane do tego, żeby przenieść się do szkoły podstawowej.

**Z-ca Burmistrza p. Wiesław Krzemień** – potwierdził, że oczywiście tak.

**Radny p. Kazimierz Markowski** – i zapewnimy wszystkim sześciolatkom miejsca w przedszkolach. Bo podejrzewam, że jednak nie, tym bardziej że trzylatki muszą wejść.

**Z-ca Burmistrza p. Wiesław Krzemień** – odpowiedział, że trzylatki mają mieć miejsce w gminach, a gminą jest miasto stołeczne Warszawa, czyli może na Bielanach, w Ursusie, we Włochach itd. Zapewnił, że zrobimy wszystko, by te dzieci znalazły się w naszych przedszkolach, dlatego oddajemy „Emilkę”, oddaliśmy „Acherówkę” dla 126 dzieci trzyletnich, będziemy prowadzić inne działania.

**Wydział Oświaty p. Zbigniew Konczewski** – przypomniał, że prezentował radnym propozycje Zarządu i koncepcje Wydziału w których była mowa, że w b. Gimnazjum 133 i w b. Gimnazjum 131 będzie najwięcej wolnego miejsca w roku szkolnym 2017/18. I naturalne jest, że w przypadku konieczności to są potencjalne miejsca, gdzie możemy stworzyć najwięcej „zerówek”. Z Radnym Markowskim wyliczyliśmy – i tu się zgadzamy – że jest potrzebne po południowej stronie Ursusa około 22 oddziałów „zerówkowych”, do rozłożenia na całą południową stronę. Nie było deklaracji, że będzie konkretna liczba

„zerówek” w Gimnazjum 131. A duża liczba tych oddziałów jest dla zapewnienia miejsc pracy dla nauczycieli i zakładaliśmy, że w przypadku powołania dwóch samodzielnych szkół, „Czternastki” i byłego Gimnazjum 131, będzie istniała wzajemna konieczność zatrudniania nauczycieli w obu szkołach. Liczba 22 wynika z demografii, ale przez ostatnie 8–10 lat nie zdarzyło się, by 100% dzieci trafiało do przedszkoli czy szkół podstawowych w naszej dzielnicy, już nie mówiąc o gimnazjach i szkołach średnich, gdzie bardzo wiele dzieci wyjeżdża poza granice Ursusa. Średni poziom „napelnienia” podstawówek, jeżeli chodzi o rocznik, to jest około 70%.

**Radny p. Kazimierz Markowski** – zwrócił się z pytaniem do Dyrektora SP nr 4, ile by tam udało się uruchomić „zerówek” przy założeniu, że nikt nie odejdzie.

**Dyrektor SP nr 4 p. Ewa Gerełto** – odpowiedziała, że zero.

**Radny p. Kazimierz Markowski** – zwracając się do p. Zbigniewa Konczewskiego, który jest bardzo zadowolony że to się udaje nam dzięki współczynnikowi 70% dzieci zostających u nas, stwierdził, że przecież mogłoby być o 30% więcej pracy dla nauczycieli, bo tyle dzieci więcej mogłoby się u nas uczyć.

**Przewodnicząca Komisji p. Wanda Kopcińska** – podkreśliła, że to są decyzje rodziców.

**Radny p. Kazimierz Markowski** – odpowiedział, że dlatego jest taka decyzja rodziców, bo jest ciasno w szkołach.

**Dyrektor SP nr 4 p. Ewa Gerełto** – poinformowała, że ma teraz 6 klas szóstych i jeśli siódme klasy miałyby zostać, to szkoła bardzo się powiększy co do liczby uczniów, a liczba sal jest stała. Ufundujemy rodzicom i uczniom niebezpieczne warunki higieniczne nauki i pracy, to są dwie zmiany co najmniej do godz. 19. albo 20. I dlatego odpowiedziała radnemu, że zero, bo wtedy nie ma miejsca dla „zerówki”. Przy poprzedniej wersji, gdy mieliśmy wspomóc kilkoma pełnymi oddziałami klas siódmych nową szkołę podstawową na ul. Drzymały, planowała z dyrektorem gimnazjum spotkanie z rodzicami, aby porozmawiać.

**Radny p. Robert Faliszewski** – zauważył, że właśnie o tym mówiliśmy.

**Dyrektor SP nr 4 p. Ewa Gerełto** – dodała, że to jest możliwe przy osobnych placówkach. Zostawiając „Czwórkę” na ul. Walerego Sławka i nie przesuwając żadnych oddziałów klas siódmych – uczy się na dwie pełne zmiany. A za rok, kiedy będzie 10 klas czwartych, a nie 5 jak w przyszłym roku, będą jeszcze gorsze warunki. Według tej propozycji – do nikogo nie może przełożyć moich oddziałów.

**Radny p. Stanisław Dratkiewicz** – zapytał, ile planujemy „zerówek” na ul. Konińskiej.

**Wydział Oświaty p. Zbigniew Konczewski** – odpowiedział, że „Konińska” jest najbardziej pustą szkołą w tej chwili.

**Dyrektor Gimnazjum 133 p. Elżbieta Nowicka** – odnosząc się do zatrudnienia nauczycieli podkreśliła, że Wydział i Burmistrz wyszli z propozycją liczby uczniów i liczby oddziałów. I nie

ma znaczenia, czy to będzie w dwóch placówkach, czy w jednej, to my sobie z tym poradzimy, bo nauczyciele i tak i tak będą wędrować. Jesteśmy szkołą z oddziałami dwujęzycznymi i przekreślilibyśmy całą historię, dorobek i specyfikę szkoły. Na przykład na Ursynowie pozostawiono szkoły z oddziałami dwujęzycznymi, lub z klasami sportowymi, tam nie próbuje się ingerować, bo te szkoły sobie coś ważnego wypracowały. Gimnazjaliści w oddziale dwujęzycznym, którzy są dla nas bardzo ważni, będą w tym roku aplikować do liceum, pewnie tych z pierwszej dziesiątki w Warszawie. Mnie i mojej kadrze nauczycielskiej jest zwyczajnie żal tej pracy. Chcemy zrobić nabór do klas dwujęzycznych i jestem pewna, że do klasy siódmej będę miała nabór, że znajdą się rodzice którzy nas dobrze oceniają i wiedzą, że dzieci powierzone naszej opiece będą się czuły w szkole bezpiecznie. Myślę że nie powinnam mieć problemu z etatami przez najbliższe 2 lata, już rozmawialiśmy z dyr. Olszewską na temat wymiany nauczycieli i tzw. dopełniania etatów. Podsumowała, że zarówno grono pedagogiczne jak i rodzice którzy mają dzieci w SP nr 11 i w innych szkołach w Ursusie są przeciwni takiemu rozwiązaniu i uważa, że też należy się liczyć z ich zdaniem.

**Radny p. Kazimierz Markowski** – podkreślił, że nie było tak, że chcemy sami z siebie łączyć te szkoły w dwóch budynkach. Przedstawiliśmy tę propozycję wobec tego, co usłyszeliśmy: Komisja dotychczas wiedziała, że tylko jedną klasę w całej dzielnicy udało się przenieść do gimnazjum, a reszty się nie da, bo rodzice nie chcą.

**Przewodnicząca Komisji p. Wanda Kopcińska** – podkreśliła, że ta praca dopiero się rozpoczęła.

**Radny p. Kazimierz Markowski** – przypomniał, że przekaz był taki, że się nie da. I dlatego zaproponowaliśmy połączenie, żeby ułatwić.

**Radny p. Robert Faliszewski** – podkreślił, zwracając się do szanownych nauczycieli, dyrektorów, rodziców, że nie chcemy niczego podejmować wbrew. To była tylko i wyłącznie propozycja do rozpatrzenia dla Zarządu. Jeśli Państwo nie chcecie to my tego nie zrobimy. (oklaski na sali) Tylko, że to są Wasze osobiste i niezależne decyzje. I nikt z nas później za nie odpowiedzialności nie weźmie, jeśli będą zamieszanie i kłótnie. Możemy to wszystko przejść w zgodzie i na to liczymy.

**Dyrektor Gimnazjum 133 p. Elżbieta Nowicka** – odpowiedziała, że dyrektorzy liczą na pomoc Rady, bo radni od tego są.

**Radny p. Robert Faliszewski** – potwierdził, że oczywiście tak jest.

**Dyrektor Gimnazjum 133 p. Elżbieta Nowicka** – dodała, że przez 10 lat, odkąd jestem dyrektorem, na swoim terenie widziałam 3–4 radnych, w tym naszego absolwenta.

**Radny p. Robert Faliszewski** – odpowiedział, że był w tej placówce.

**Dyrektor Gimnazjum 133 p. Elżbieta Nowicka** – oceniła, że przypadkowo, bo na stałe interesują się nami 3 osoby z Rady, w tym z jedna z grona pedagogicznego i absolwent.

**Radny p. Robert Faliszewski** – odpowiedział, że mógłby „piłkę odbijać”, czy ktoś był na Komisji Oświaty, chyba nie tędy droga. Podkreślił ponownie, że to była propozycja. Zapewnił, że tak jak Państwo chcecie, wspólnie z Zarządem i do wiedzy radnych, tak zagłosujemy.

**Radny p. Rafał Włodarczyk** – informując, że nie jest członkiem Komisji Oświaty zapytał, co będzie w tej propozycji z dotychczasowymi wicedyrektorami każdej z tych placówek, jeżeli dyrektor tej drugiej placówki zostanie wicedyrektorem połączonych placówek, czy oni automatycznie nie mają pracy.

**Radny p. Robert Faliszewski** – odpowiedział, że wtedy zostanie bez funkcji, ale nadal jest nauczycielem.

**Dyrektor SP nr 11 p. Beata Olszewska** – wyjaśniła, że to jest prosta matematyka: na 12 oddziałów przysługuje jeden zastępca dyrektora i liczba oddziałów daje odpowiednią liczbę wicedyrektorów. Przy połączeniu dwóch placówek byłoby 65 oddziałów, co jest niewyobrażalne, wtedy mamy 6 wicedyrektorów.

**Dyrektor Gimnazjum 131 p. Renata Wysokińska - Bakker** – poinformowała o rozmowach prowadzonych zarówno z dyr. Gerełto jak i z dyr. Kalińską i zapewniła, że na pewno potrafiłyby znaleźć drogę żeby szkoła nie pękała w szwach. Dogadujemy się, ja zatrudniam nauczycieli nauczania początkowego, moi nauczyciele uzupełniają sobie etat u dyr. Kalińskiej w SP nr 14. Mamy oddziały sportowe, pracujemy na to żeby o naszej szkole było dobre zdanie, patrząc się na nauczycieli widziałam osoby ze łzami w oczach.

Podkreśliła, że to jest dla dobra ucznia bo teraz nie można patrzeć że gimnazjum wygaszamy i koniec, te dzieci idą w świat i mają zrobić dobrą szkołę w przyszłości. W takiej dużej szkole, z całym szacunkiem dla dyr. Kalińskiej, skupić się na problemach dzieci jest trudno, a problemów jest tak dużo z młodzieżą dorastającą, innego typu problemy są z małymi dziećmi. Każdemu trzeba poświęcić bardzo dużo czasu i nie jest tak, że w takim molochu dziecko może być wychowywane i nauczane w dobrej jakości, tylko problemy będą się namnażały.

**Z-ca Burmistrza p. Wiesław Krzemień** – przypomniał, że wielokrotnie podkreślał swoje podejście do oświaty: przede wszystkim słuchać fachowców i tych, którzy pracują w jednostkach. Dyrektorzy są po to, aby mi przekazywać wiedzę, bym mógł właściwie prowadzić i pomagać. Dyrektorzy są wybierani na kadencje i podejmują decyzje. Oceniał, że Komisja Oświaty jest bardzo dobrą komisją, wiele wypracowaliśmy dobrego dla naszych placówek oświatowych. Jesteśmy jako Zarząd i radni po to, żeby pomagać placówkom oświatowym. Cieszę się z tych wypowiedzi. Już przez 6 lat współpracuję z dyrektorami i radami rodziców. Nie czekaliśmy na ustawę, zaczęliśmy spotkania we wrześniu zakładając, że ta ustawa wejdzie. I wyznaczyliśmy sobie pewne kierunki. I cieszę się, dyrektorzy potwierdzają, że już zaczęli współpracować. Ursus jest podzielony w sposób naturalny linią kolejową i trzeba współpracy parami, aby wszystkie problemy przezwyciężyć. Wcale nie



będzie łatwo, ale jest ustawa i musimy to zrealizować, wykonywać prawo. Zwracając się do radnych podkreślił, że z tymi dyrektorami można bardzo dużo zrobić.

**Wydział Oświaty p. Joanna Hermanowska** – zwracając się do przybyłych nauczycieli podkreśliła, że to nie z faktu włączenia gimnazjum do szkoły podstawowej, bądź przekształcenia gimnazjum w szkołę podstawową, wynika liczba godzin, a tym samym liczba etatów w danej szkole, w skali dzielnicy. Zupełnie inne wskaźniki o tym decydują: liczba oddziałów, wiek ucznia i ramowe plany nauczania które pokazują, ile godzin z danego przedmiotu dla danej klasy, razy wielość na danym poziomie tych klas, ile godzin można i trzeba zagospodarować. Włączenie bądź przekształcenie nie pomoże w poszukiwaniu etatów i godzin, to nie ma żadnego znaczenia.

**Głos przedstawiciela rodziców** – jako mama jednej dziewczynki z podstawówki i jednej z gimnazjum zapewniła, że od wielu rodziców słyszała, że chcą przenieść dzieci z powodów społecznych do budynku, gdzie będzie 7 klasa podstawówki, też dlatego, że będą klasy specjalistyczne, dwujęzyczne i sportowe.

**Radna p. Marianna Jaguścik** – uzasadniła, skąd w ogóle ta praca radnych i próba przedstawienia jakiegoś nowego rozwiązania. Zwracając się do Zbigniewa Konczewskiego przypomniała, że dwukrotnie padały liczby o zerówkach w Gimnazjum 131, raz była to liczba 10, raz 8. Słyszeliśmy również, że nie można przenosić do nowotworzonych szkół, klas siódmych. Tak było już na pierwszej komisji oświaty, na której mówiliśmy o problemie reorganizacji.

**Wydział Oświaty p. Zbigniew Konczewski** – potwierdził, że to prawda.

**Z-ca Burmistrza p. Wiesław Krzemień** – wyjaśnił, że administracyjnie nie można było przenosić wtedy, kiedy rozmawialiśmy, a teraz już można.

**Radna p. Marianna Jaguścik** – podkreśliła, że o tym mówimy dopiero dzisiaj. Nawiązując do przedstawianych przez Wydział Oświaty propozycji oceniła, że te kolorowe tabelki ujmują tylko co by było, gdyby było. Gdyby dzieci które mieszkają w danym obwodzie przyszły do tej szkoły. A one nie przyjdą, bo nikt nie zmusi rodzica do tego, i słusznie, aby nagle przenosił dziecko do klasy czwartej do nowej szkoły tylko dlatego, że tam jest jego obwód. I stąd były próby poszukiwań innych rozwiązań. A do tego jeszcze doszła dyskusja, która się odbyła na sesji Rady w szkole na ul. Konińskiej, gdzie był ogromny opór rodziców przed lokowaniem w jednym budynku i uczniów gimnazjum i małych dzieci.

**Radny p. Stanisław Dratkiewicz** – poinformował, że poparł ten wniosek na Komisji, bo argumentem było to o czym mówimy, te 10 „zerówek”, które miały ewentualnie być w gimnazjum na ul. Drzymały. I we wrześniu byłoby kilkuset rodziców niezadowolonych z tej decyzji, tak jak teraz część z państwa jest niezadowolonych z innej decyzji. Dzisiaj jest pewna nowość, bo dyrektorzy mówią o tym, że już są rozmowy, są pewne wstępne ustalenia co jest możliwe. Natomiast nie ma tu żadnych gwarancji.

**Radny p. Stanisław Dratkiewicz** – zapewnił, że nie wątpi ale wskazał, że na samym gdybaniu czy deklaracji jednej czy dwóch osób, nie ustala się pewnych rzeczy. Podkreślił, że to jest propozycja przejściowa, to nie jest rozwiązanie na stałe.

**Radny p. Dariusz Pastor** – przedstawił się jako tata Michała, Pawła i Kasi, dzieci które chodziły do szkoły na ul. Drzymały. Nawiązując do informacji o umawianiu między dyrektorami i zapewnień o współpracy ocenił, że chce pracować na liczbach i dlatego zwrócił się do Wydziału Oświaty o zrobienie symulacji, w którym momencie nie będzie pracy dla nauczycieli. Jeżeli będzie nabór do siódmych klas i pomoc dla szkół podstawowych to zgoda, plan będzie realizowany. Ale jeżeli to nie będzie skutecznie realizowane, wtedy będzie problem.

**Głos przedstawiciela rodziców** – zapytała, dlaczego p. radny nie wierzy w rozsądek rodziców. Zapewniła, że mając wybór: albo dziecko będzie chodziło do szkoły dwu- bądź nawet trzyczmianowej do godziny 19., albo do mniejszej szkoły, kameralnej, może nawet z ryzykiem, bo wcześniej tam nie były uczone mniejsze dzieci, ale ta szkoła zapewni naukę w mniejszej grupie i na jednej zmianie – to jako matka rozsądna, dbająca o swoje dziecko, ja podejmę to ryzyko. Tym bardziej, że te dwa gimnazja mają ogromne tradycje, jeżeli chodzi o naukę dzieci, nie mówiąc o klasach językowych czy sportowych. Oceniała, że te dwa gimnazja nie mają żadnego problemu z naborem do klas gimnazjalnych i zakładanie że będzie tam problem z naborem do klas w podstawówkach jest oszustwem. Wyraziła przekonanie, że bardzo wielu rodziców z Ursusa z przyjemnością tam przeniesie dzieci.

**Dyrektor Gimnazjum 131 p. Renata Wysokińska-Bakker** – poinformowała, że w gimnazjum są klasy sportowe i nie obowiązuje żaden obwód. Zapewniła, że zapracujemy na to, bo wiemy, że mamy się zapromować i że liczy się jakość. Nie będziemy czekać, aż nas wygaszą, bo wtedy jest marazm i ludziom się nie chce pracować. My tę jakość podwyższymy. A jeżeli nie będziemy mieć warunków – i mówię to przy wszystkich, którzy ponoszą odpowiedzialność – to trudno, to wtedy szkołę zamkniemy...

**Radny p. Robert Faliszewski** – zauważył, że to nie jest takie łatwe.

**Z-ca burmistrza p. Wiesław Krzemień** – zapewnił, że nie pozwolimy zamknąć szkoły.

**Wydział Oświaty p. Joanna Hermanowska** – dodała, że będziemy p. dyrektor wspierać.

**Głos przedstawiciela rodziców** – jako mama czwórki dzieci, trójka jest tutaj w Ursusie, a służbowo autor doktoratu z zarządzania oświaty zapewniła, że nie może zrozumieć, jak można rządzić dyrektorami, nie pytając ich o zdanie. I dziwię się, że za plecami dyrektorów państwo podejmujecie decyzje...

**Radny p. Robert Faliszewski** – ...ale to jest jawna nieprawda, przecież jesteście tutaj, padła propozycja i rozmawiamy, czytała pani wniosek, proszę nie mówić nieprawdy...

**Głos przedstawiciela rodziców** – zapytała, dlaczego nie bierze się pod uwagę, że są osoby które przyjeżdżają do Ursusa, bo jest tu dobra jakość edukacji. W Gimnazjum 133 jest grupa dzieci z Grodziska. Zapytała, dlaczego nie ma myślenia co zrobić, żeby ściągnąć dzieci z innych gmin, żeby wreszcie Ursus szedł w górę. Tworząc jeden moloch, można stworzyć

jedną podstawówkę na cały Ursus. Z punktu widzenia zarządzania kompletnie nie ma sensu, żeby po 3 latach znowu wracać do nowej podstawówki.

**Przewodnicząca Komisji p. Wanda Kopcińska** – podkreśliła, że cała Komisja Oświaty, wszyscy radni, na wniosek Radnych Platformy Obywatelskiej, przyjęli wniosek który nie mówi o wprowadzeniu na siłę, tylko mówi o rozważeniu możliwości i wnioskuje, aby ta propozycja została rozważona w konsultacji z dyrektorami i kadrą nauczycielską. I dzisiejsza Komisja właśnie temu służy.

**Radny p. Dariusz Pastor** – poinformował, że nie ma doktoratu z zarządzania, ale ma doświadczenie z zakresu zarządzania. Zapewnił, że najważniejsze jest dobro dzieci, ale tak samo jest ważne, aby ta reforma przeszła płynnie. I to nie polega na tym, że jedno się burzy, a potem odzyskuje. Nie będzie tego gimnazjum, jeżeli wejdzie ta reforma, zostanie struktura organizacyjna z budynkiem. I teraz jest kwestia, żeby „uzupełnić” ten budynek dziećmi, taka jest brutalna prawda. W Polsce szkoły funkcjonują nawet i w trzech budynkach.

Podkreślił, że my się absolutnie nie upieramy. Ale jeżeli coś nie jest uzgodnione do końca i nie jest oparte na liczbach, to trudno założyć, że to co ktoś chce, to się zrobi...

**Głos przedstawiciela rodziców** – ...tylko mój syn ma na imię Łukasz, a nie „Siódemka”, a córkę mam Olę a nie „Czwórkę”. I ja widzę moje dzieci a nie cyferki. którymi pan się rządzi...

**Przewodnicząca Komisji p. Wanda Kopcińska** – zwróciła się do zebranych, aby nie kierowali się emocjami, tylko argumentami.

**Głos przedstawiciela rodziców** – jako lekarz, którego dzieci chodzą, jedno do Gimnazjum 133, drugie do SP nr 11, podkreślił, że do nauczyciela i do lekarza przychodzi się jako do osoby, a nie jako do budynku. Jak ktoś chce „wypełniać” budynki, to powinien je wypełnić zbożem, wtedy się najlepiej wszystko poukłada. Każda szkoła ma swoje doświadczenie, są nauczyciele, i zamiast próbować uzupełniać, martwmy się o coraz wyższy poziom, wtedy naprawdę dzieci przyjdą.

**Wydział Oświaty p. Zbigniew Konczewski** – odpowiadając w sprawie symulacji zatrudnienia nauczycieli podkreślił, że najtrudniejszy będzie rok 2018/19, wtedy będzie największe potencjalne zagrożenie zwolnieniami nauczycieli. Zwolnienia i tak będą, minimalne w roku 2017, ale będą, nawet jak przejdzie wniosek radnych Platformy i Komisji Oświaty. To nie będzie miało wpływu na skalę zwolnień, czy będzie jedna szkoła, czy będą dwie szkoły. Liczba godzin dla nauczyciela, czy będzie jedna szkoła czy będą dwie, jest stała. I teraz naprawdę dużo zależy od dyrektorów. W obu wariantach musimy zaufać dyrektorom, zaufać Zarządowi który będzie pilnował dyrektorów, rozmawiał, aby w zatrudnianiu zostały zastosowane najbardziej optymalne rozwiązania. Sprawa druga: jeszcze 10 dni temu, zanim prawo oświatowe zostało przegłosowane przez Sejm, administracyjne przesuwanie uczniów nie było możliwe. To poprawka, wniesiona podczas obrad Sejmu, dała możliwość przenoszenia, w pierwszym roku, nowych klas siódmych i nowych klas czwartych.

**Dyrektor SP nr 11 p. Beata Olszewska** – zapytała, czy Zarząd chce administracyjnie przenosić te klasy.

**Z-ca burmistrza p. Wiesław Krzemień** – odpowiedział, że życie będzie weryfikowało wiele rzeczy. Rozpoczynamy po nowym roku cykl spotkań z rodzicami, bo tak się umówiliśmy, gdzie będziemy z rodzicami rozmawiać o zachęceniu do zmiany decyzji. Nikt nie lubi być przenoszony, jak się utożsamia ze szkołą, wszyscy się przyzwyczajamy np. do fryzjera.

**Z-ca burmistrza p. Kazimierz Sternik** – pokreślił, że nie możemy zapominać, że cały czas to jest proces. Półtora miesiąca temu, mówiąc obrazowo, wiedzieliśmy że będziemy grali w piłkę, tylko nie wiedzieliśmy jeszcze w jaką i na jakim boisku. Teraz już wiemy trochę więcej, już wiemy mniej więcej jaka ta piłka jest, ale boiska do końca jeszcze nie znamy. Cały czas są nowe wiadomości i cały czas my się też doskonalimy, jako Zarząd. I cały czas mówimy: niech radni podejmą decyzję, a my ją wykonamy.

**Radny p. Robert Faliszewski** – zapytał, dla pełnej jasności tej sytuacji, czy są obecni przedstawiciele rady rodziców i jakich szkół oraz czy są ustalone stanowiska rad rodziców.

**Głosy rodziców** – ...jesteśmy z rad rodziców z SP nr 11, Gimnazjum 131 i Gimnazjum 133.

**Radny p. Robert Faliszewski** – zapytał, czy Państwo macie stanowisko swoich rad, czy tylko jesteście jako rodzice.

**Głosy rodziców** – ...nie mamy stanowiska.

**Radny p. Robert Faliszewski** – zgłosił wniosek, że chciałby jeszcze poznać stanowiska rad rodziców, zanim radni podejmą jakieś stanowisko w tej sprawie.

**Głosy rodziców** – ...nie ma sprawy, przedstawimy, ale z dnia na dzień tego nie zrobimy.

**Radny p. Robert Faliszewski** – odpowiedział, że bardzo o to prosimy i wtedy zrobimy tak, jak Państwo chcecie.

**Z-ca burmistrza p. Wiesław Krzemień** – zwrócił się do przewodniczącej z pytaniem czy zwołamy posiedzenie komisji między świętami a Nowym Rokiem.

**Radny p. Stanisław Dratkiewicz** – zapytał, kiedy możemy zwołać komisję, żeby dać na to czas rodzicom.

**Z-ca burmistrza p. Wiesław Krzemień** – tak naprawdę to czasu jest bardzo mało.

**Radny p. Kazimierz Markowski** – podkreślił, że zanim podejmiemy decyzję to chcemy wiedzieć za czym podejmujemy decyzję. Zwrócił się z prośbą do Naczelnik Wydziału Oświaty o przygotowanie symulacji jak będzie wyglądało, tutaj niepopularne słowo, „wypełnienie” szkół, w przyszłym roku i w następnych latach.

**Z-ca burmistrza p. Wiesław Krzemień** – zwrócił uwagę, że wracamy do punktu wyjścia.

**Dyrektor Gimnazjum 133 p. Elżbieta Nowicka** – zauważyła, że nabór dopiero będzie.

**Radny p. Kazimierz Markowski** – odpowiedział, że my musimy podjąć decyzję w tym tygodniu, dlatego Naczelnik powinna to przygotować.

**Dyrektor Gimnazjum 133 p. Elżbieta Nowicka** – odpowiedziała, że o przyszły rok się nie martwimy, ponieważ mamy oddziały gimnazjalne. I ten rok dopiero pokaże, co będzie dalej.

**Radny p. Kazimierz Markowski** – podkreślił, że nasza decyzja będzie skutkowała tym, co będzie w przyszłym roku.

**Radny p. Tomasz Dąbrowski** – poinformował, że jest tatą trójki dzieci, z których dwoje chodziło do Gimnazjum 131. Odnosząc się do dyskusji wyraził zadowolenie, że na tej Komisji spotkali się nauczyciele, dyrektorzy i rodzice. Zaakcentował: rozsądni rodzice, bo będą i ci nierozsądni, którzy będą niezadowoleni z jakichkolwiek podjętych decyzji. Podsumował, że to jest wybór między mniejszym, a większym złem. Ustawa, która wchodzi w życie, będzie miała skutki uboczne i one w każdym przypadku będą odczuwane przez szkoły, przez nauczycieli i przez dzieci. Przypomniał, jakie informacje mieliśmy na Komisji. Pierwsza informacja była taka, że czas nagli i trzeba szybko podjąć decyzję. Naciski Zarządu, który...

**Z-ca burmistrza p. Wiesław Krzemień** – ...nie są bezpodstawne, jest jeszcze sieciówka.

**Radny p. Tomasz Dąbrowski** – ...też jest naciskany z góry, żeby ten czas dopełnić, spowodowały to, że na poprzedniej Komisji i na sesji Rady była podjęta uchwała przeciwna decyzjom, podjętym przez Zarząd. Jesteśmy po to, aby każdego wysłuchać i podjąć decyzję która będzie słuszna, przynajmniej dla większości. Oceniał, że dyrektorzy w większości mają taką opinię, żeby pozostawić te placówki oddzielnie tak jak są, żeby tworzyć szkoły podstawowe w gimnazjach. Są obawy jak rodzice zareagują później, bo to się wiąże ze zmianą rejonizacji, co spowoduje u rodziców efekt uboczny, niezadowolenie. Wyraził współczucie dyrektorom i wychowawcom w klasach, bo bezboleśnie nie da się tego przejść. Potwierdził, że były obawy po przedstawieniu przez Wydział informacji, że 8-10 „zerówek” pójdzie do Gimnazjum 131, żeby to „napełnić”. Druga obawa była o dobro nauczycieli, nie wiedzieliśmy o konsultacjach i ustaleniach między dyrektorami gimnazjum o zatrudnianiu pracowników. Naszym celem było, aby złagodzić to, i z jednej i z drugiej strony. I dlatego to było jednogłośnie podjęte. Wyraził zadowolenie, że teraz możemy porozmawiać, szkoda że wcześniej tego nie było, że na Komisji Oświaty nie mogliśmy się spotkać z dyrektorami.

**Przewodnicząca Komisji p. Kopcińska** – podkreśliła, że nie było wniosku o zaproszenie.

**Głos nauczycielki z gimnazjum 133** – zwróciła się, by nie tylko gdybać co z „zerówkami”, ale pamiętać jeszcze o tych konkretnych uczniach, których mamy w pierwszych i drugich klasach gimnazjum, czy to się na nich nie odbije, jeżeli połączymy szkoły w molochy.

**Dyrektor Gimnazjum 133 p. Elżbieta Nowicka** – odnosząc się do personalnych decyzji dotyczących zatrudniania nauczycieli poinformowała, że Wydział Oświaty i p. burmistrz wyszli z propozycją, że będą przekazywane informacje kto przekracza godziny, aby w pierwszej kolejności zapewnić gołe etaty, a wszystko co ponad, to wykazywać w formie vacatu, żeby Wydział Oświaty widział co się w dzielnicy dzieje. Podkreśliła, że o kwestie zatrudnienia nauczycieli tak bardzo martwić się radni nie muszą, bo my raczej sobie tu wspólnie poradzimy. Najważniejsze jest w tym momencie dziecko i to, żeby przyszło do danej szkoły. Zwróciła się z apelem, aby pozwolić nam spokojnie robić swoje i przekonywać rodziców do tego, że warto przyjść do małej szkoły. Co do „zerówek” i tych starszych dzieci, to mamy na to swoje koncepcje. Te dzieci może nie będą w zupełności oddzielone, ale mogą

mieć oddzielne wejście do szkoły, mogą mieć oddzielną obsługę np. w szatni. Zapytała, że przecież o naszych gimnazjalistach ludzie wypowiadają się dobrze, to dlaczego Państwo zakładają, że oni będą dokuczać, będą tłamsić...

**Radny p. Kazimierz Markowski** – zaprzeczył i podkreślił, że tak nie zakładamy, przecież nikt nic takiego nie powiedział.

**Radna p. Urszula Bodych** – zwróciła się do dyrektora Nowickiej, przypominając co mówili rodzice na sesji Rady na ul. Konińskiej o nauce sześciolatków w gimnazjum.

**Wydział Oświaty p. Zbigniew Konczewski** – podkreślił, że jest różnica pomiędzy sformułowaniem <nawet 8 czy 10 „zerówek”>, a sformułowaniem <10 „zerówek”>. Zapewnił, że nie zapadła decyzja o dziesięciu „zerówkach” na ul. Drzymały, gdzie jest potencjalnie, w pierwszym roku, największa wolna powierzchnia ze szkół w południowej części Ursusa. Wiadomo, że dyrektor planuje nabór do wszystkich klas, ale naturalną rzeczą jest, że – w przypadku „niezapełnienia” siódmą, szóstą, piątą, czwartą klasą – dużą liczbę „zerówek” można tam „włożyć”. Odnosząc się do symulacji, do której Wydział został zobowiązany, stwierdził, że nie wie jak to zrobić w sytuacji, gdy z jednej strony radni mówią, że po 3 latach nastąpi rozdzielenie, a z propozycji podczas ostatnich obrad komisji wynikało, że do wypełnienia szkół na ul. Drzymały i na ul. Warszawskiej dojdzie w 2022 roku.

**Radny p. Kazimierz Markowski** – wyjaśnił, że to była tylko jedna z możliwych propozycji. Zwrócił się do Wydziału o informację, gdzie się zmieszczą 22 oddziały „zerówek”.

**Wydział Oświaty p. Zbigniew Konczewski** – odpowiedział, że na ul. Konińskiej jest teraz potencjalnie najwięcej miejsca i nawet 10 „zerówek” możemy tam umieścić. Mamy 10 „zerówek” na ul. Drzymały i jeszcze 2-wie mamy w „Czternastce”. Jest dużo przedszkoli w Ursusie, mogą trafić sześciolatki do przedszkoli, a trzylatki wyjadą na teren m.st. Warszawy.

**Radny p. Kazimierz Markowski** – ...czyli trzylatki wyrzucamy...

**Wydział Oświaty p. Zbigniew Konczewski** – ...nie wyrzucamy, to od stycznia...

**Dyrektor SP nr 14 p. Aldona Kalińska** – zapewniła, że u mnie też się zmieszczą „zerówki”, teraz mam 5 „zerówek”, myślę że około czterech na pewno przyjmę.

**Z-ca Burmistrza p. Wiesław Krzemień** – wyraził przekonanie, że wielu rodziców zostawi dzieci w przedszkolach. W tym roku udało nam się. W tamtym roku też Radny Markowski mówił, że nie zmieścimy tych dzieci, a my mówiliśmy że umieścimy w placówkach i wszystko się ułoży. I ułożyło się.

**Radny p. Kazimierz Markowski** – przypomniał, że ułożyło się, bo 300 dzieci czterolatków nie dostało się w pierwszym terminie, później połowa przeszła na ul. Achera a inni rozeszli się gdzieś po Warszawie. Jak zostaną sześciolatki w przedszkolach, to nie będzie miejsca dla nowych trzylatków. Zwrócił się o przedstawienie propozycji „wypełnienia” budynków gimnazjów, bo jak się „wypełnią”, to nie będzie problemu.

**Z-ca Burmistrza p. Wiesław Krzemień** – odpowiedział, że nie ma takiej możliwości i zapewnił, że zrobimy wszystko, żeby się „wypełniły”, są deklaracje dyrektorów o współpracy.

**Radny p. Stanisław Dratkiewicz** – ...ale deklaracje.

**Z-ca Burmistrza p. Kazimierz Sternik** – zapewnił, że nie może być takiej cyfry, ponieważ to jest proces. Bo jeśli dyrektor robi nabór do klasy 4, 5, 6 i 7, to musi to potrwać. I rodzice podejmą decyzję i powiedzą: nie chcę być w szkole X na drugą zmianę, tylko sobie pójdę do klasy 7, 4 albo 5 do szkoły numer jakiś nowy X, ponieważ tam moje dziecko będzie tylko na jedną zmianę.

**Radny p. Kazimierz Markowski** – ...też bym tak chciał, sam bym tak chciał.

**Z-ca Burmistrza p. Kazimierz Sternik** – ...ale tak będzie. I mało tego, powiem, że te gimnazja o których rozmawiamy mają bardzo dobre opinie. I w związku z tym nie boję się o to, że do nas nie przyjdą uczniowie.

**Radny p. Kazimierz Markowski** – ...jak się nikt nie boi, to proszę powiedzieć jak będzie wypełnione.

**Głos przedstawiciela rodziców** – jako mama ucznia z Gimnazjum 131 i ucznia ze Szkoły Podstawowej nr 4 zapytała, czy na Ursusie mamy szkoły niewypełnione. Zapewniła, że szkoły są przepełnione i radny nie musi się martwić czy gimnazjum znajdzie uczniów, to jest prosta matematyka. Zwłaszcza, że obie dyrektor pracują nad przeniesieniem części klas szóstych bo „Czwórka” jest dziko przepełniona, „Jedenastka” też i jeżeli przeniesie się kilka oddziałów klas szóstych, jeżeli się podzieli klasy czwarte i przeniesie na ul. Konińską, to 5 oddziałów zwolni się na „Czwórcę”.

**Głos przedstawiciela rodziców** – zwracając się do radnych zarzuciła, że niczego nie wiedząc, nie mając żadnych podstaw żeby cokolwiek przypuszczać - na siłę forsują ryzykowną tezę zakładając, że tylko ona jest słuszna. Wszystkie pozostałe są równie ryzykowne, ale chyba jednak nieco bardziej oczekiwane przez rodziców, więc może warto zaryzykować i pójść inną drogą.

**Radny p. Kazimierz Markowski** – podkreślił, że łączenie samo w sobie nie jest celem.

**Radny p. Dariusz Pastor** – odpowiadając na zarzut dyr. Beaty Olszewskiej zapewnił, że w tym projekcie nie trzeba będzie rodziców wprowadzać w błąd, bo jak jest jedna szkoła, to wybiera się tylko i wyłącznie miejsce nauki.

**Dyrektor SP nr 11 p. Beata Olszewska** – zapytała, co się po 3 latach tym rodzicom powie.

**Radny p. Dariusz Pastor** – przyznał, że po 3 latach faktycznie wydzielamy szkoły.

**Z-ca Burmistrza p. Kazimierz Sternik** – dodał, że dyrektorzy chcą być prawdomówni.

**Radny p. Dariusz Pastor** – ocenił, że jeżeli następuje cały czas nabór i szkoła będzie „wypełniona”, to jest ok. A przy symulacji, że rzeczywiście to by nie nastąpiło, to „Czternastka” jest napełniona, bo siódme klasy zostają, później zostają jeszcze ósme i dopiero jeżeli samodzielnie dzieci będą przechodziły, to będzie ok.

**Dyrektor SP nr 11 p. Beata Olszewska** – odpowiedziała, że w wariacie gdyby się nie udało zrobić takiego naboru do szkoły, jaki był deklarowany, to wtedy możemy skorzystać z propozycji, że dyrektor udostępni fragment swojej szkoły. Taka opcja może być

zastosowana. Założmy, że będzie to przez 3-4 lata poziom klas czwartych, wtedy tu się rozluźnia, a tam ludzie mają pracę w czwartych klasach.

**Radny p. Dariusz Faliszewski** – zauważył, że nie ma takiej prawnej możliwości.

**Wydział Oświaty p. Zbigniew Konczewski** – wyjaśnił, że jeżeli chcielibyśmy robić niektóre oddziały np. „Jedenastki” na ul. Warszawskiej - to jest to możliwe, ale trzeba by było powoływać oddziały zamiejscowe.

**Z-ca Burmistrza p. Wiesław Krzemień** – potwierdził, że to będzie możliwe za rok, jeśli się nie „wypełni”.

**Przewodnicząca Komisji p. Wanda Kopcińska** – dodała, że jest cały rok, żeby taką decyzję podjąć.

**Radny p. Dariusz Pastor** – ocenił, że to jest bardzo dobra propozycja.

**Radny p. Robert Faliszewski** – zauważył, że istnieje ryzyko jednego roku, kiedy nie ma naboru i nie ma pracy.

**Z-ca Burmistrza p. Wiesław Krzemień** – ocenił, że to byłaby skrajna sytuacja.

**Dyrektor SP nr 11 p. Beata Olszewska** – podsumowała, że może się zdarzyć tak: tu mało miejsca, a tam za dużo. Ale wtedy mamy cały przyszły rok, na podjęcie takiej decyzji.

**Radny p. Stanisław Dratkiewicz** – poprosił o zapisanie tej propozycji.

**Radny p. Kazimierz Markowski** – poprosił, aby zostało zapisanie że Wydział Oświaty potwierdza, że tak możemy zrobić. I jeżeli tak - to nie widzi problemu.

**Z-ca Burmistrza p. Wiesław Krzemień** – zauważył, że to wszystko jest nagrywane.

**Radny p. Dariusz Pastor** – podkreślił, że dzięki propozycji zawartej we wniosku doszło do spotkania i dyskutujemy.

**Radny p. Stanisław Dratkiewicz** – dodał, że dowiedzieliśmy się że są te konkretne rozmowy, są już pewne ustalenia, że dyrektorzy negocjują.

**Przewodniczący Rady Rodziców Gimnazjum 133 p. Robert Różycki** – oceniając dyskusję stwierdził, że radni chcą reformę oświaty wyprzedzić już na starcie i wprowadzić reformę dwukrotnie, pierwszy raz połączyć szkoły i drugi raz – rozdzielać po 3 latach. Uznał, że wygaszanie gimnazjum przez 3 lata to jest tylko pozór, to wygaszenie będzie trwało aż w każdej szkole nie zostanie utworzony pełny zakres oddziałów. Wbrew obawom radnych wyraził przekonanie, że żadna szkoła w Ursusie nie będzie cierpiała na niedobór uczniów, a wręcz przeciwnie, bo mamy takich świetnych dyrektorów w placówkach, że na pewno doskonale sobie poradzą z naborem. Jako rodzice jesteśmy za tym, aby utrzymać tożsamość każdej ze szkół, jej tradycje i historię, nie niszczy tego, bo naprawdę te szkoły sobie idealnie poradzą, jako nowe placówki, w przypadku gimnazjów.

**Dyrektor Gimnazjum 132 p. Beata Żeromska** – wyraziła zadowolenie z dzisiejszego spotkania, bo na temat oświaty właśnie w takim gronie powinno się rozmawiać. Podkreśliła, że sytuacja, która miała miejsce w związku ze spotkaniem na ul. Konińskiej, nie powinna była się zdarzyć, dlatego że o oświacie nie rozmawia się na wiecu. Poinformowała, że dyrektorzy szkół rozpoczęli rozmowy na temat zbliżającej się reformy oświaty pod koniec



sierpnia, później były dwa spotkania we wrześniu. Każdy z nas przedstawił różne propozycje w związku z reformą, byli powiadomieni rodzice, rady pedagogiczne, były symulacje różnych rozwiązań. Dodała, że ponieważ zdarzyło się coś, co bardzo zabolęło uczniów Gimnazjum 132, to sami uczniowie zaproponowali, aby mogli przyjść na Komisję o tym opowiedzieć, bo czują się bardzo niekomfortowo z tym, co ich spotkało w środowisku lokalnym. To są młodzi uczniowie, uczymy ich demokracji, powołujemy młodzieżowe rady dzielnicy, a potem obrażamy młodzież, bo poszły w świat informacje bardzo nieprawdziwe na temat tej młodzieży. Zapewniła, że w Gimnazjum 132 jest młodzież bardzo spokojna i bardzo grzeczna. Wspominając historię placówki podkreśliła, że bardzo dużo zostało wypracowane w ciągu ostatnich 9 lat, jest znacząca część młodzieży wyróżnionej z biało-czerwonymi paskami, to się nie dzieje z dnia na dzień i z roku na rok, to jest ciężka praca całego zespołu. To nie jest poważne, że dorośli obrażają młodzież, portale społecznościowe grzmią nazywając młodzież patologią, tak się nie powinno zdarzyć. Uczenie demokracji jest wpisane w proces wychowania demokratycznego. Zwróciła się z prośbą, aby wszystkie sprawy dotyczące oświaty odbywały się w odpowiednich warunkach, aby zapraszać rady rodziców i rady pedagogiczne i aby dyskusja wyglądała tak jak dzisiaj. Dlatego uczniowie chcą przyjść do radnych i pokazać co robią, że nie zasłużyli sobie na takie miano.

**Przewodnicząca Komisji p. Wanda Kopcińska** – wyraziła przekonanie w imieniu całej Komisji Oświaty, że przyjmimy tych młodych ludzi, niech opowiedzą nam o sobie, przecież nie przyjdą z pretensjami tylko pokażą nam, że są fajnymi dziećmi.

**Radny p. Adam Chmielewski** – poinformował, że jako radny i nauczyciel pracujący w gimnazjum 131 jest bardzo żywo zainteresowany tym tematem. Podkreślił, że od samego początku wszystkie tabelki i liczby przedstawiane przez Wydział czytał inaczej, bo wiedział że to jest optymistyczna wersja. I cały czas szukał dobrego rozwiązania, licząc po cichu że może ustawa nie przejdzie. Zainteresowała go propozycja, którą koledzy radni wystosowali, bo była czymś innym, ona stawała w poprzek tego co do tej pory próbowaliśmy zrobić, jakiś pomysł to był. Dzisiaj dalej nie wiemy, co by się miało za te 3 lata dziać i dlaczego akurat za 3 a nie za 5 lat, nie wiemy jak byśmy się mieli dzielić, czy po rejonie czy nie po rejonie. Po wysłuchaniu dyskusji z udziałem rodziców, nauczycieli i dyrektorów uważa, że trzeba nam wszystkim, i naszej szkole też dać szansę. Mamy szansę bo prawdą jest, że de facto ilość dzieci w Ursusie się nie zmieni, one gdzieś muszą być. Gdyby nawet rodzice w pierwszym odruchu nie chcieli przyjść do budynku gimnazjum i jeżeli spróbują chodzenia na 2 i pół czy na 3 zmiany, to pójdą po rozum do głowy. Chyba musimy wierzyć w zdrowy rozsądek, akurat trafiliśmy na mądrych rodziców na naszym spotkaniu. Trzeba patrzeć optymistycznie. I zawsze jest ta furtka, o której mówiła dyr. Olszewska, jeśli by się jednak nie udało. Wyraził przekonanie, że skoro wszyscy jesteśmy i burmistrz i dyrektorzy nastawieni wobec siebie i do tego wszystkiego życzliwie, to możemy zaryzykować i wtedy z dużym prawdopodobieństwem nam się uda aby gimnazja spróbowały w porozumieniu z dyrektorami podstawówek same sobie pomóc, aby jednak szkoły zostały racjonalnie ułożone.

**Radna p. Urszula Bodych** – nawiązując do wypowiedzi dyr. Żeromskiej przypomniała, że była inicjatorem spotkania na ul. Konińskiej które było potrzebne, bo trzeba rozmawiać i z rodzicami i z dyrektorami. Podkreśliła, że żaden radny nie odpowiada za zachowanie rodzica choć tam nie słyszała żeby rodzice obrażali uczniów i że nie wypowiada się na temat tego co było w internecie, bo nie brała w tym udziału. Oceniała, że dzisiaj nie wychodzi z tego spotkania przekonana że to będzie wszystko łatwe i na wszystko nauczyciele i rodzice się zgodzą bo ile jest ludzi tyle jest zdań. Najtrudniejszą pracę będą musieli zrobić dyrektorzy i jest głęboko przekonana że będzie z tym bardzo dużo problemów.

**Radny p. Stanisław Dratkiewicz** – zwrócił się z prośbą do dyr. Żeromskiej, aby młodzież na komisji zamiast tłumaczyć się opowiedziała jak pracuje i jakie ma sukcesy. Nikt z radnych nie mówił o uczniach negatywnie. Nie przejmujemy się komentarzami w internecie, bo trzeba by było do lekarza chodzić po leki na uspokojenie.

**Przewodnicząca Komisji p. Wanda Kopcińska** – stwierdziła, że zamyka tę dyskusję bo to już jest historia. Czasami w emocjach padają różne słowa i trzeba się pilnować i być bardzo odpornym, niestety tego nie unikniemy. Jako przewodnicząca komisji przeprosiła, jeśli z naszej strony padły słowa które w jakiś sposób uraziły. Ważne jest meritum. Spotkaliśmy się tutaj bo chcieliśmy usłyszeć państwa zdanie i tak się stało. Potwierdziliście, że rozmowy były, że ze sobą współpracujecie, że będzie współpraca podtrzymywana, że nie będzie łatwo. I dowiedzieliśmy się o kolejnej propozycji, że można tworzyć oddziały pozamiejscowe gdyby się nie „wypełniło”, to też jest ważne.

**Radny p. Dariusz Pastor** – podkreślił, że każdy sposób jest dobry, gdy prowadzi do celu i jest skuteczny.

**Głos w imieniu dyrektorów i nauczycieli** – złożyła życzenia co najlepsze z okazji zbliżających się świąt, żebyśmy byli ponad podziałami, żebyśmy podejmowali wszyscy mądre decyzje, żebyśmy ze sobą rozmawiali i słuchali siebie nawzajem. I żebyśmy zawsze mieli na uwadze dobro dziecka, bo rodzice nam powierzają dobro dziecka.

**Z-ca Burmistrza p. Wiesław Krzemień** – podziękował i odwzajemnił życzenia podkreślając, że jutro spotkamy się z dyrektorami przedświątecznie, państwo radni też zostali zaproszeni na to spotkanie w Parku Achera o godz. 14. Przekazał wszystkim rodzicom życzenia zdrowych, rodzinnych i mimo wszystko radosnych świąt.

**Przewodnicząca Komisji p. Wanda Kopcińska** – podkreśliła oczekiwanie członków komisji, że dyrektorzy są zobligowani do usilnej pracy i współpracy z radami rodziców, dla dobra dzieci.

**Z-ca Burmistrza p. Wiesław Krzemień** – przedstawił do zaopiniowania przez radnych projekt wniosku Zarządu, z którego będzie wynikała tzw. sieciówka. Podkreślił, że radni opiniują i wyznaczają kierunek działania, bo zgodnie z ustawą i z prawem warszawskim to Zarząd podejmuje decyzje o sieciówkach.

**Radny p. Kazimierz Markowski** – zwrócił się do Zarządu o zapewnienie, że wszystkie dzieci w przyszłym roku sześćioletnie po stronie południowej Ursusa będą miały zapewnione

nauczanie po stronie południowej z tym, że w szkole na ul. Drzymały nie więcej jak 2 oddziały. Zastrzegł, aby złożenie tego wniosku zostało zapisane w protokole.

**Z-ca Burmistrza p. Wiesław Krzemień** – taki wniosek możecie państwo podejmować, tylko proszę, nie łączcie tego z reformą.

**Z-ca Burmistrza p. Kazimierz Sternik** – żaden rozsądny Zarząd nie podejmie takiego zobowiązania.

**Radny p. Tomasz Dąbrowski** – zwrócił się do Zarządu, aby zaraz po naborze, który będzie przeprowadzony, przekazał o tym informacje do Komisji Oświaty.

**Z-ca Burmistrza p. Wiesław Krzemień** – zapewnił, że radni będą na bieżąco informowani, że będziemy się bardzo często spotykali w związku z reformą oświaty.

**Radny p. Robert Faliszewski, Radny p. Kazimierz Markowski, Z-ca Burmistrza p. Wiesław Krzemień, Przewodnicząca Komisji p. Wanda Kopcińska, Radny p. Stanisław Dratkiewicz, Z-ca Burmistrza p. Kazimierz Sternik, Radny p. Tomasz Dąbrowski** – zgłosili sugestie i poprawki do wstępnego tekstu opinii Komisji.

### OPINIA – Nr 1

Komisja Oświaty pozytywnie opiniuje Wniosek Zarządu Dzielnicy w sprawie następujących rozwiązań w procesie realizacji nowego prawa oświatowego:

- Gimnazjum Nr 133 przy ul. Warszawskiej i Gimnazjum Nr 131 przy ul. Drzymały zostają w obecnych budynkach i staną się samodzielnymi Szkołami Podstawowymi;
- Gimnazjum nr 132 zostaje w budynku przy ul. Dzieci Warszawy 42 i będzie przyłączone do Liceum i będzie tam wygaszane;
- Szkoła Podstawowa Filialna przy ul. Konińskiej 2 będzie samodzielną Szkołą Podstawową;
- dyrektorzy dzisiejszych szkół gimnazjalnych zostają dyrektorami szkół podstawowych;
- w nowej Szkole Podstawowej przy ul. Konińskiej i w Liceum będą w roku 2017 powołani nowi dyrektorzy, którzy zostaną wyłonieni w konkursach;
- dyrektorzy wszystkich tych szkół zobowiązali się i będą ze sobą odpowiednio współpracowali, w dialogu z Zarządem Dzielnicy, w rozwiązywaniu problemów związanych z realizacją tego procesu.

*Wynik głosowania:*

*8 osób za, 1 osoba przeciw (9 radnych obecnych na sali)*

*W dyskusji brali udział: p.p. Wanda Kopcińska, Wiesław Krzemień, Robert Faliszewski, Dariusz Pastor, Beata Olszewska, Stanisław Dratkiewicz, Kazimierz Markowski, Zbigniew Konczewski, Ewa Geretło, Elżbieta Nowicka, Rafał Włodarczyk, Renata Wysokińska-Bekker, Joanna Hermanowska, Marianna Jaguścik, Kazimierz Sternik, Tomasz Dąbrowski, Urszula Bodych, Aldona Kalińska, Robert Różycki, Beata Żeromska oraz trzynastoro rodziców i nauczycieli.*

**Radny p. Kazimierz Markowski** – zwrócił się z prośbą, żeby Zarząd Dzielnicy poprosił Panię Dyrektorki Przedszkoli o informacje o tym, że każdy z rodziców ma prawo pozostawić sześciolatka w przedszkolu.

**Przewodnicząca Komisji p. Wanda Kopcińska** – poinformowała, że to Ustawa o tym mówi.

**Z-ca Burmistrza p. Wiesław Krzemień** – zapewnił, że nie omieszka przypomnieć na najbliższym wspólnym spotkaniu roboczym.

**Przewodnicząca Komisji p. Wanda Kopcińska** – wyraziła satysfakcję i przekonanie, że nadchodzące święta będą spokojne, że już nic niepokoić nie będzie nauczycieli, dyrektorów i rodziców. Złożyła wszystkim życzenia świąt rodzinnych, pełnych atmosfery bliskości, poświęcenia sobie nawzajem czasu, ale również odpoczynku.

### **Ad. Punkt 3**

#### **Dyskusja i wolne wnioski.**

Brak chętnych do dyskusji.

Wobec wyczerpania wszystkich punktów porządku obrad Przewodnicząca Komisji Oświaty p. Wanda Kopcińska zakończyła posiedzenie komisji.

**Przewodnicząca Komisji Oświaty**

***/-/ Wanda Kopcińska***

*Protokół sporządził:*

*Jerzy Lipka-Wołowksi /-/*